

V. Kronika ekonomiczna

Rolnictwo i pokrewne gałęzie wytwórczości.

Treść: Ogólne położenie rolnictwa; dążności intensyfikacyjne; znamiona poprawy finansowej, zła konjunktura w hodowli; przezimowanie zasiewów; Izby Rolnicze.

Ubiegający rok gospodarczy 1927/28 jest już drugim z rzędu rokiem pomyślnej, w ogólnych zarysach, konjunktury dla rolnictwa. Dzięki pomyślnemu kształtowaniu się cen produktów rolnych i większej ich stabilizacji, szczególnie w ostatnim roku, oraz wydatniejszej pomocy kredytowej ze strony Państwa, skutki poprzedniej kilkuletniej depresji zostały już niemal całkowicie opanowane.

W ścisłym związku z poprawą i utrwaleniem konjunktury następuje stały wzrost intensyfikacji rolnictwa, wyrażający się we wzroście powierzchni uprawy, ożywieniu ruchu meljoracyjnego, wzmożonym zapotrzebowaniu nawozów sztucznych, maszyn rolniczych i wszelkich nowoczesnych środków produkcji.

Znamiennym dla dążności intensyfikacyjnych rolnictwa jest objaw szczególnego zwiększenia powierzchni uprawy roślin, wymagających specjalnej kultury ziemi oraz znacznie-szego nakładu pracy ręcznej i kapitału, jak buraków cukrowych, chmielników, szkółek drzewnych, sadów owocowych. Na uwagę zasługuje wybitne zwiększenie powierzchni pszenicy, której uprawa w ostatnich latach była w pewnym zaniedbaniu u rolników, ponieważ zbyt mała rozpiętość cen między pszenicą i żytem nie zachęcała do ryzykowniejszej, chociażby ze względów klimatycznych, uprawy tego zboża, a popychała rolnika raczej w kierunku produkcji żyta i zbóż jarych. Jednakże już cyfry roku 1926/27 wykazują stosunkowo znacznie-szy przycrost uprawy pszenicy, która wykazuje w porównaniu z przeciętną ostatniego pięciolecia wzrost o blisko 7% powierzchni, gdy w tym samym czasie powierzchnia żyta wzrosła tylko o 4,5%. Ostatnie utrudnienia importowe, które po-

winy wywołać utrwalenie korzystniejszej dla pszenicy relacji cen, wpłynęły niewątpliwie zachęcająco na rozszerzenie jej uprawy, co należy zanotować jako objaw dodatni, zarówno z punktu widzenia rolniczego jak i państwowego (bilans handlowy!).

Nadzwyczajne ożywienie tempa obserwować można w ruchu meljoracyjnym, wyrażające się w tworzeniu spółek wodnych i meljoracyjnych i w cyfrze zmeljorowanych gruntów. Spółek wodnych powstało w r. 1927 249 wobec 68 do końca roku 1926. Obszar przeprowadzonych w tymże roku meljoracji dosięga 30.000 ha, wobec 14.000 w roku poprzednim.

Wzrost zużycia nawozów sztucznych jest niemniej wyraźny. Podług ostatnich danych min. Rolnictwa, spożycia nawozów w roku 1927 wzrosło, w stosunku do konsumpcji lat 1924, 1925 i 1926, do 210%, 120% i 124%, w liczbach absolutnych spożyto w 1926 roku 681.000 tonn, a w 1927 roku 850.000 tonn, z czego na nawozy azotowe przypada 185.000 tonn, fosforowe 400.000 tonn, potasowe 265.000 tonn. Sezon wiosenny bież. roku przyniósł dalsze wybitnie zwiększone spożycie nawozów, przyczem wzrosło zapotrzebowanie na wszystkie gatunki nawozów prawie w jednakowym stopniu. W stosunku do przedwojennego zużycia nawozów sztucznych na ziemiach polskich (r. 1913/14 ok. 1.500.000 tonn) obecne cyfry zużycia wynoszą wprawdzie jeszcze niewiele ponad połowę cyfry przedwojennej, jednakże, zapewniona dobrym poziomem cen zbożowych, pełna opłacalność nawożenia oraz postępujący wzrost krajowej produkcji nawozów, pozwalają rokować nadzieję, że cyfry zużycia nawozów będą ulegać stałemu zwiększeniu i zbliżać się coraz bardziej do norm przedwojennych.

Wiosenny ruch w dziale maszyn rolniczych wykazuje znaczne ożywienie, zwłaszcza w województwach centralnych i zachodnich, mniej w Małopolsce. Głód maszyn rolniczych, który ujawnił się już w roku ubiegłym, nie został, wobec nieprzewidzianego przez fabryki tak znacznego popytu, wówczas zaspokojony, to też zapotrzebowanie w roku bieżącym jest tem silniejsze i fabryki maszyn rolniczych spodziewają się zwiększenia konsumpcji o 50%. Poza znacznymi zakupami maszyn wczesnego wiosennego sezonu, jak pługów, bron, siewników rządowych, zaznaczyło się już z wiosną bardzo silne zainteresowanie maszynami sezonu letniego i jesiennego, co zapowiada duży pokup maszyn przez cały rok. Dowodem dbałości o lepszą uprawę mechaniczną roli jest poszukiwanie traktorów

rolniczych, przyczem zaznacza się tutaj również duże zainteresowanie ze strony własności małorolnej.

Poza powyższymi tendencjami intensyfikacyjnymi w produkcji rolnej, które równocześnie uważać można za sprawdziany znacznej poprawy zdolności finansowej wsi, dowodzi również obserwacja lepszej płatności weksli rolniczych i wpływów podatków do kas skarbowych, niewątpliwego wzmocnienia się zasobów finansowych w rolnictwie, które w znacznej mierze obracane są na cele produkcyjne.

O ile zatem ogólne położenie rolnictwa scharakteryzować można jako dobre i powód tego uznać w dobrej konjunkturze dla produkcji roślinnej, o tyle w dziedzinie produkcji hodowlanej, aktualne warunki układają się mniej korzystnie. Pomyślną koniunkturę, w cenach i możliwościach korzystnego zbytu zagranicznego, wykazuje jedynie produkcja nabiiałowa, co spowodowało, celowo zresztą przez czynniki urzędowe rolnicze od szeregu lat popierany, silny pęd w kierunku rozwoju hodowli bydła mlecznego. W związku z tem ilość mleczarni wzrosła nieprzerwanie z 424 w r. 1925 i 595 w r. 1926 do 820 w r. 1927, przyczem rok bież. wykazuje cały szereg mleczarni nowopowstałych względnie będących w stadium powstania. Wzmozona produkcja produktów mleczarskich znalazła dobre ujście w ogromnym wzroście eksportu, głównie masła.

Rozwijający się równie pomyślnie eksport jaj, wpłynął dodatnio na zwiększenie ich produkcji i racjonalniejsze formy zbytu, ku czemu przyczyniła się także wprowadzona niedawno ustawowo standaryzacja jaj eksportowych.

Źle natomiast przedstawiają się warunki hodowli zwierząt rzeźnych, zwłaszcza trzody chlewnej. Punkt ciężkości, decydujący o rentowności tej gałęzi produkcji dla rolnika, leży w możliwościach eksportu, który zarówno dzięki niepomyślnej koniunkturze, jak i zupełnemu zamknięciu niektórych rynków (niemiecki) a załamaniu się cen na innych (praski i wiedeński) jest już od szeregu miesięcy mniej lub więcej zahamowany i nierentowny. Konsekwencją tego stanu rzeczy poniósł rolnik w postaci katastrofalnych wahań i spadku cen żywca; dla przykładu ceny przeciętne za 100 kg ż. w. na targowicy miejskiej w Poznaniu:

	sierpień 1927	marzec 1928
bydła	153,2	136,8
cieląt	191,3	145,4
świń	260,6	178,5

Ujemne doświadczenia z wywozem żywca pchnęły na realniejsze tory, podejmowane już dawniej, usiłowania, zmierzające do uruchomienia większego kompleksu rzeźni eksportowych i bekoniarni i skierowania zorganizowanego eksportu mięsa i bekonów przede wszystkim na pojemny rynek bekonowy angielski. Planowa akcja w tym kierunku odbywa się już dzisiaj w oparciu o organizacje rolnicze i przy wydatnem poparciu finansowym i organizacyjnem ze strony oficjalnych czynników rolniczych. Ministerstwo Rolnictwa finansuje budowę trzech nowoczesnych bekoniarni w Dębicy, Chodorowie i Wołkowysku, które zaczną pracować w najbliższych miesiącach. Również toczą się rokowania o handlowe złączenie rolnictwa zachodnich województw z fabryką konserw mięsnych w Bydgoszczy, która uruchamia w Śolcu pod Bydgoszczą bekoniarnie do przerobu 100.000 świń rocznie. Kwestją najbliższej przyszłości jest wreszcie uruchomienie przez organizacje rolnicze bekoniarni w Czerniewicach. Po zrealizowaniu powyższych zamierzeń można spodziewać się opanowania kryzysu w hodowli trzody.

Przebieg ostatniej zimy nie sprzyjał dobremu przezimowaniu zasiewów. Znaczne przestrzenie kraju, zwłaszcza województw centralnych i zachodnich, były pozbawione dostatecznej pokrywy śnieżnej, co przy panujących silnych mrozach już w miesiącach zimowych wpłynęło ujemnie na stan zasiewów. Powrotne mrozy i silne wiatry w miesiącu marcu zastały oziminy znowu bez należytego pokrycia śnieżnego, powodując dalsze wymarznienie również w wschodnich połaciach państwa. Komunikat Gł. Urz. Stat. określał, podług stanu w początkach kwietnia, wysokość strat na 12—15% na obszarze całego państwa. Pszenica ucierpiała mniej niż żyto; najgorzej przebyły zimę późniejsze zasiewy i odmiany zbóż obcych; bardzo duże straty wykazał rzepak. Ogólnie biorąc przedstawiał się stan ozimin o początkach kwietnia w dużej ilości powiatów niżej średniego, w niektórych powiatach wyraźnie źle. Nieoczekiwane kilkodniowe zawieje śnieżne w końcu drugiej dekady kwietnia oraz wysoka temperatura dzienna w tym miesiącu z silnymi przymrozkami nocnymi stan zasiewów w dalszym ciągu pogorszyły.

Celem umożliwienia poprawy zasiewów przez wydatne ich zasilenie nawozami azotowymi uruchomiony został przez Państwowy Bank Rolny bezprocentowy kredyt w saltrze chorzowskiej (nitrofosie) dla tych rolników, których oziminy wymagają powtórnego nawożenia.

Doniosłym krokiem w dziedzinie organizacji rolnictwa jest rozporządzenie Prezydenta z dnia 22. marca 1928 (D. U. Nr. 39, poz. 385) o Izbach Rolniczych. Instytucje te zawodowego samorządu rolniczego znane były dotychczas tylko na ziemiach byłego zaboru pruskiego, gdzie istniały na podstawie ustawy pruskiej z 1894 r. Rozporządzenie z 22. marca b. r. stwarza prawne podstawy dla zorganizowania samorządu rolniczego również w pozostałych dzielnicach państwa. Zadania izb i ich organizację ujęła ustawa polska w sposób następujący: *) Ogólnym zadaniem izb jest przedstawicielstwo i obrona interesów rolnictwa, samodzielne przedsięwzięcie środków w zakresie wszechstronnego popierania rolnictwa i wykonywania czynności powierzanych izmom rolniczym przez ustawy i rozporządzenia oraz współdziałanie z władzami rządowymi i samorządowymi we wszelkich sprawach dotyczących rolnictwa. Do szczegółowych zadań izb należy współdziałanie w zawodowym organizowaniu się społeczeństwa rolniczego oraz popieranie wszelkiego rodzaju związków, zrzeszeń i spółdzielni, mających na celu rozwój rolnictwa. Izby winny utrzymywać w swej pracy ścisłą łączność z pracami społecznych organizacji rolniczych, działających w ich okręgach, którym również powierzać mogą prowadzenie poszczególnych prac, należących do zakresu ich działania i udzielać im zasiłków pieniężnych, kontrolując ich zużytkowanie.

Organami izby są: rada, zarząd i prezes. Radę tworzą radcowie z wyboru, wybrani przez zgromadzenie wyborcze oraz przez społeczne organizacje rolnicze, powołane do tego przez Ministerstwo Rolnictwa, i radcowie mianowani, przy czem ilość drugich nie może przekraczać $\frac{1}{5}$ ogólnej ilości radców z wyboru. Ogólna ilość radców z wyboru nie może być mniejsza od 20 i większa od 70.

Dochody izb składać się będą z opłat za świadectwa i usługi, oddawane rolnikom, z dochodów z własnego majątku, z opłat na rzecz izby z mocy obowiązujących ustaw, wreszcie z zasiłków rządowych, samorządowych i innych.

Zwierzchni nadzór nad działalnością izb rolniczych sprawuje Minister Rolnictwa, nadzór bezpośredni wojewoda. O utworzeniu izby, jej siedzibie i granicach postanawia Rada Ministrów na wniosek Min. Rolnictwa, zgłoszony w porozumieniu z Min. Reform Rolnych po zasięgnięciu opinii organów

*) Rolnik Ekonomista Nr. 8, str. 384

uchwalających samorządu wojewódzkiego i powiatowego oraz odpowiednich społecznych organizacyj rolniczych.

Adam Ostrowski (Poznań).

Przemysł i górnictwo.

Treść: Ogólna sytuacja w przemyśle, zastój zimowy, przyczyny, czynniki rozwoju na przyszłość. Sytuacja w przemysłach: węglowym hutniczym, naftowym, włókienniczym, drzewnym, cukrownictwie, papierniczym i nawozów sztucznych.

Ogólna sytuacja w przemyśle polskim w ciągu zimy charakteryzowała się, pewną depresją, jaka nastąpiła po dosyć znacznym ożywieniu jesiennym roku ubiegłego. Wiosna wpłynęła nieco wyrównująco i spodziewać się należy dalszej poprawy, którą przewidywać należy zarówno z punktu widzenia ogólnej polityki gospodarczej rządu, jak i układu stosunków gospodarczych. Wyrazem powyżej wskazanej ogólnej sytuacji przemysłu jest stan bezrobocia w Polsce, który po najniższym stanie na początku grudnia r. ub. w ilości 139 919 głów, osiągnął na początku lutego r. b. 181 454, aby, spadając powoli, osiągnąć 174 176. Cyfry ostatnie, jakkolwiek są wysokie w porównaniu z najniższym stanem na początku grudnia, jednak w całości są niższe, niż w roku ubiegłym, co wskazuje, że sytuacja obecna w zatrudnieniu jest pomyślniejsza niż w roku poprzednim.

Depresja przemysłowa okresu zimowego powstała przede wszystkim wskutek przejściowego spadku zdolności nabywczej ludności, wywołanego zbyt ożywionym zaspakajaniem potrzeb w poprzednim okresie. Okazuje się, że jeszcze ludność nie jest przygotowana finansowo do stałego wzrostu spożycia, które u nas w porównaniu z zagranicą we wszystkich dziedzinach jest niższe, a nawet trudno jest utrzymać spożycie na pewnym osiągniętym już poziomie. Z tym faktem przemysł nasz musi się liczyć, aby nie znaleźć się w niewygodnej sytuacji, podobnej do ostatnio przeżywanej. Wytworzona nadprodukcja towarów wywołała na rynku charakterystyczne zjawisko, którego nie spodziewano się zupełnie. Mianowicie, w miesiącach zimowych odczuto w wysokim stopniu ciasnotę na rynku kredytowym, która po zaciągnięciu pożyczki zagranicznej oraz przy wzmożonym napływie lokat bagranicznych możliwa była do wyłomaczenia nie inaczej, jak tylko w ten spo-

sób, że naskutek braku zbytu towarów przemysł pochłaniał zbyt wielkie ilości kredytów na opędzenie bieżących potrzeb. To też rynek pieniężny na nowo przybrał niezdrowe objawy wzrostu prywatnego dyskonta, do którego pomocy zwrócił się przemysł, dyskontując weksle długoterminowe, tj. ponad trzy miesiące, charakterystyczne dla rynku pieniężnego w okresie zastoju zbytu towarowego. Sytuacja obecna pod tym względem zaczyna się polepszać, rynek pieniężny staje się luźniejszy, co świadczy o poprawie w przemyśle.

Czynnikiem, który odegrać winien poważną rolę we wzmoczeniu zbytu na rynku wewnętrznym, jest waloryzacja ceł, przeprowadzona w marcu r. b. W ten sposób została powiększona zdolność konkurencyjna przemysłu krajowego z zagranicznym. Dalej napływ kapitałów z zagranicy, wzmagający ruch inwestycyjny i budowlany, również będzie czynnikiem dodatnim dla rozwoju przemysłowego. Cieniem natomiast w tych perspektywach, narazie uwydatniającym się dosyć niewyraźnie, są horoskopy urodzaju w roku bieżącym po niepomysłnej dla wegetacji zimie. Ten czynnik może wyrzucić dosyć ujemny wpływ na pogłębienie krajowego rynku zbytu, jeżeli się zważy na rolę ludności rolniczej, stanowiącej większość zaludnienia naszego, jako konsumentów towarów przemysłowych.

Przechodząc do zobrazowania poszczególnych gałęzi przemysłowych, zatrzymamy się na najważniejszych, które najdobitniej charakteryzują sytuację.

Górnictwo węglowe w Polsce cierpi pod wpływem nadprodukcji, zresztą tak samo, jak i w innych krajach w Europie. To też kwestję rozwoju w tej gałęzi wytwórczości decyduje rozwój krajowego rynku zbytu, związany z rozwojem innych gałęzi przemysłu, oraz rozwój eksportu, który obecnie jest utrudniony ze względu na konkurencję obcą. Wydobycie węgla kamiennego w styczniu r. b. obniżyło się w stosunku do grudnia r. ub. i wynosiło 3.150 tys. tonn, czyli o 12% mniej niż w styczniu 1927 r. Eksport, ze względu na spadek cen zagranicą, wykazuje tendencję zniżkową, szczególnie do krajów północnych, jakkolwiek są czynione wszelkie wysiłki, aby eksport utrzymać na możliwie wysokim poziomie.

Wytwórczość hut żelaznych utrzymuje się na wysokim stosunkowo poziomie, aczkolwiek wykazała w lutym r. b. pewne zmniejszenie. I tak przeciętna miesięczna wytwórczość wynosiła w tonnach:

w roku	surówki	stali zlewnej	wytworów walcowniczych
1913	85.927	138.376	99.877
1922	40.010	83.957	62.301
1923	43.303	94.359	64.788
1924	27.871	56.867	39.238
1924	26.214	65.673	48.820
1926	27.289	65.188	46.839
1927	51.451	103.706	72.912
1928 styczeń	59.105	104.285	69.881
„ luty	54.507	102.382	80.736

Jak widzimy, dosyć szybkimi krokami ostatnio zaczynamy podążać w kierunku zrównania się z wytwórczością przedwojenną. Zbyt w kraju, który stanowi podstawę rozwoju hutnictwa, wykazuje wzrost i, wobec przewidywanego wzmocnienia ruchu budowlanego w roku bieżącym, widoki są tem lepsze. Eksport naszego żelaza również się stale wzmacnia. I tak wywieźliśmy w lutym r. b. 8.237 tonn żelaza walcowanego, czyli o 1.069 tonn więcej, niż w styczniu r. b. Wśród krajów importujących nasze żelazo w lutym mamy 16 krajów, wśród których największymi importerami byli: Jugosławia, Rosja, Węgry, Łotwa i Rumunia.

Wytwórczość ropy naftowej w 1927 roku była mniejsza niż w 1926 roku, stanowiąc 722.596 tonn, czyli o 73.491 tonn mniej, niż w 1926 roku. Jest jednakowoż nadzieja, że w dalszym ciągu notoryczna dotąd tendencja spadku wytwórczości ropy naftowej ustanie ze względu na większą intensywność wiertniczą w końcu 1927 roku. Rafinerje naftowe przerobiły w 1927 roku 681.697 tonn ropy, t. j. o 99.072 tonny mniej, niż w 1926 roku. Wytworzono 618.294 tonn różnych produktów naftowych, czyli o 91.670 tonn mniej, niż w 1926 r. Co do zbytu, to w kraju spożyto w 1927 roku 357.712 tonn produktów naftowych, czyli o 48.418 tonn więcej, niż w 1926 r., na co złożył się wzrost spożycia szczególnie benzyny, spowodowany rozwojem automobilizmu i lotnictwa. Za granicę wywieziono w 1927 r. 270.402 tonn produktów naftowych, a więc o 189.341 tonn mniej niż w 1926 roku. Najważniejszymi odbiorcami naszymi były: Czechosłowacja, Gdańsk, Austria, Szwajcaria i Niemcy.

Przemysł włókienniczy, szczególnie bawełniany, wykazuje najbardziej odbicie bieżącej sytuacji zatamowania zbytu, bowiem ma największy kontakt z najszerszemi sferami

społeczeństwa. Składy wytworów bawełnianych są przepełnione, co jest następstwem intensywnych zakupów poprzednich oraz opóźnieniem wiosny r. bież. Nie o wiele lepiej przedstawia się sytuacja przemysłu wełnianego w okręgu łódzkim, natomiast w okręgu bielskim, jako produkującym najlepsze materiały wełniane oraz opartym w znacznym stopniu o eksport zagraniczny, sytuacja jest dosyć pomyślna.

Przemysł drzewny jest w zastoju ze względu na droższą surowca, spowodowanego wielkim eksportem za granicę w 1927 r. Ponieważ zagranica wykazuje nasycenie pod względem drzewa, przeto zmniejszenie naszego eksportu odbić się winno dodatnio na uruchomieniu przemysłu drzewnego, szczególnie w związku ze spodziewanym ożywieniem ruchu budowlanego w roku bieżącym.

Cukrownictwo uzyskało wyższą cenę cukru na rynku wewnętrznym, co umożliwi rozwój eksportu oraz wzmocnienie wytwórczości, gdyż przyczyni się do zawarcia z plantatorami buraków cukrowych kontraktów na pomyślniejszych dla tych ostatnich warunkach. Zbyt cukru na rynku wewnętrznym wykazuje stały wzrost, co należy przypisać między innymi również umiejętnemu zorganizowaniu aparatu rozsprzedaży cukru przez kartel cukrowniczy.

Przemysł papierniczy w Polsce należy do tych przemysłów, które mają świetne widoki rozwoju, bowiem nie wykazuje przerostu, lecz niedorozwój w stosunku do potrzeb krajowych. Widać to z następującego zestawienia wytwórczości i spożycia papieru w Polsce w latach od 1922 do 1927 (w tonnach):

rok	wytwórczość	spożycie
1922	43.120	72.830
1923	50.390	84.930
1924	51.340	66.790
1925	85.340	111.970
1926	88.370	95.410
1927	118.640	143.300

Niedobór papieru jest sprowadzany z zagranicy: Czechosłowacji, Austrii i Niemiec. Ze względu na szybki wzrost spożycia wzrasta w tym większym tempie wytwórczości drogą rozbudowy fabryk istniejących i powstawania nowych, tak, że jest nadzieja, iż w 1928 roku wytwórczość wzmoże się do granic zapotrzebowania krajowego z 1927 roku.

Przemysł nawozów sztucznych rozwija się dodatnio. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie wzmogła produkcję w 1927 r. w porównaniu z 1926 r.: azotniaku 142 tys. tonn wobec 117 tonn i azotniaku amonowego 14 tys. tonn wobec 12.500 tys. tonn. Tak samo wydobyć soli potasowych i kainitu w Katuszu i Stebniku wzrosło do ca 220 tysięcy tonn w 1927 r. wobec 180 tys. tonn w 1926 r. Przemysł superfosfatowy również zwiększył swą produkcję ze 175.500 tonn w 1926 r. na 227.500 tonn w 1927 roku. Praca przemysłu nawozowego w bieżącej kampanji posuwa się nadal pomyślnie.

Stefan Czarnowski (Warszawa).

Handel.

Treść: Bilans handlowy za 1927 r.; bilans handlowy za I kwartał 1928; waloryzacja stawek celnych.

Bilans handlowy Polski za 1927 r. zamknięty został niedoborem w sumie 221,2 milionów franków złotych w przeciwieństwie do 409 milionów franków zł. nadwyżki za 1926 r.:

	Rok 1927	Rok 1926
Przywóz	1 680,5 milj. fr. zł.	896,2 milj. fr. zł.
Wywóz	1 459,3 „ „ „ „	1 306,0 „ „ „ „
Saldo	— 221,2 milj. fr. zł.	+ 409,8 milj. fr. zł.

Niedobór w 1927 r. powstał głównie na skutek znacznego zwiększenia przywozu, który w porównaniu z 1926 r. wzrósł dwukrotnie, podczas gdy wywóz zwiększył się zaledwie o 10^o/o. Bliższa analiza naszego importu za 1927 r. wykazuje jednak poprawę swego składu towarowego; mianowicie wzrósł poważnie dowóz artykułów o charakterze produkcyjnym. Sprowadzaliśmy więc z zagranicy znacznie więcej maszyn i narzędzi, surowców i materiałów technicznych. Zgórá połowa całego wzrostu przywozu w 1927 r. przypada na cele produkcyjne:

Przywóz w milionach franków złotych

	Rok 1927	Rok 1926
skór	88,4	46,2
rud	60,8	32,1
nawozów sztucznych	44,8	22,2
Do przeniesienia	194,0	100,5

Z przeniesienia	194,0	100,5
metali i wyrobów z metali	108,3	45,1
maszyn i aparatów	130,9	52,1
materiałów elektrotechniczn.	42,6	26,9
bawełny i odpadków	170,5	156,1
wełny	115,2	68,4
Razem	761,5	449,1

Przywóz produktów spożywczych wzrósł w 1927 o poważną kwotę 234 miliony franków zł., przyczem zwiększył się dowóz nie tylko zbóż chlebowych:

Przywóz w milionach franków złotych

	Rok 1927	Kok 1926
Zboża i mąki	183,5	22,2
owoców południowych	13,7	7,7
tłuszczów jadalnych	44,7	23,3
śledzi i ryb	31,7	21,8
herbaty, kakao i kawy	38,7	31,4
Razem	212,3	106,4

Poważniej wzrósł także przywóz innych artykułów konsumcyjnych, jak: tkanin jedwabnych (o 19,4 milj. fr. zł.), futer (o 8,3 milj. fr. zł.), kosmetyków (o 2,3 milj. fr. zł.), galanterji (o 2,8 milj. fr. zł.), obuwia (o 2,2 milj. fr. zł.).

Eksport nasz wzrósł w 1927 r. o 153 milj. fr. zł. Jednakże, jeśli przyjąć pod uwagę, że wywóz drzewa wzrósł w 1927 r. o 161 milj. fr. zł., to okaże się, że pomimo znacznej poprawy konjunktury gospodarczej kraju, eksport nasz nie rozwinął się na skalę większą, niż w latach ubiegłych. Eksport zaś drzewa w ta znacznych ilościach nie jest bynajmniej gospodarczo uzasadniony, odbywa się bowiem kosztem niszczenia naszej substancji leśnej. Sfery kompetentne stwierdzają zgodnie, że drzewostan nasz jest wycinany rabunkowo, co za kilka lat da się dotkliwie odczuć.

Wywóz produktów spożywczych wykazuje w 1927 r. spadek o prawie 30 milionów fr. zł. Zmniejszył się znacznie wywóz zbóż chlebowych, owsa, jęczmienia. Spadek wykazuje wywóz cukru, przyczem coraz mniej wywozimy rafinady i kryształ.

Stały i poważny rozwój wykazuje natomiast wywóz jaj, których w 1927 r. eksportowaliśmy za 97,2 milj. fr. zł., stając się największym eksporterem tego produktu w świecie. Wzrasta stale również wywóz masła i mięsa.

Wyraźny spadek wykazuje eksport produktów naftowych. Zarówno nafty, jak olejów, benzyny i parafiny wywieźliśmy W 1927 r. znacznie mniej, niż w 1926 r. Wywóz węgla wykazuje spadek o 53 miliony fr. zł., jest to jednak zrozumiałe ze względu na specjalną konjunkturę, jaką miał nasz przemysł węglowy w 1926 r. w związku ze strajkiem górników angielskich.

Wybitny rozwój wykazuje eksport zwierząt, których w r. 1927 wywieźliśmy za 110 milj. fr. zł. w porównaniu do 66 milj. fr. zł. za 1926 r. Cementu wywieźliśmy za 6,1 milj. fr. zł., gdy w 1926 r. tylko za 1,4 milj. fr. zł.

Poważniejszy rozwój wykazuje eksport metalowy i hutniczy. W zakresie eksportu włókienniczego zauważamy znaczniejszy wzrost wywozu tkanin bawełnianych, inne działy natomiast wykazują stagnację.

Niedobór bilansu handlowego pogłębił się znacznie w I kwartale 1928 r., wynosi on bowiem 289 milj. fr. zł., t. j. znacznie więcej, niż za cały 1927 r.

	Przywóz	Wywóz	Saldo
	w milionach franków złotych		
Styczeń 1928 r.	271,1	218,4	— 52,7
Luty „	270,3	197,8	— 72,5
Marzec „	372,1	208,3	— 163,8
I kwartał 1928 r.	913,6	624,5	— 289,1
I kwartał 1927 r.	601,3	623,6	+ 22,3

Wprawdzie I kwartał 1928 r. nie może być miarodajnym przy ocenie tendencji naszego bilansu handlowego, gdyż dnia 14. lutego 1928 r. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o przeliczeniu stawek obowiązującej taryfy celnej na nową jednostkę pieniężną, które weszło w życie z dniem 15. marca i wskutek tego wywołało masowy dowóz towarów z zagranicy. To też bilans za marzec wykazuje rekordową cyfrę niedoboru w kwocie 163 miliony franków zł.

Rozporządzenie powyższe wprowadziło następujące zmiany: 1) pełną waloryzację stawek celnych, t. j. podwyższenie o 72% na owoce, warzywa, spirytualja, ryby, futra, galanterję, kosmetykę, pachnidła i t. p.; 2) bez zmiany pozostały stawki celne dla ryżu, kawy, kakako, herbaty, tłuszczów jadalnych, śledzi, nawozów sztucznych, rud, surówki i t. p.; 3) dla wszelkich innych towarów stawki celne zostały podwyższone o 30%.

Ogromne zwiększenie importu w I kwartale 1928 r. miało jednakże przeważnie również charakter produkcyjny. Przywóz artykułów spożywczych zmniejszył się nawet w porównaniu z tymże okresem 1927 r., natomiast wzrósł znacznie dowóz:

Przywóz w milionach franków złotych		
	I kwartał 1928 r.	I kwartał 1927 r.
Bawełny i odpadków	91,8	61,0
wełny i odpadków	57,0	40,5
maszyn i aparatów	85,6	35,2
nawozów sztucznych	47,9	32,7
skór surowych	20,1	13,2
metali i wyrobów z metali	61,6	38,7
materiałów elektrotechn.	25,6	15,5

Eksport w I kwartale 1928 r. utrzymał się na tym samym poziomie co i w 1927 r., wykazując te same tendencje rozwojowe. A więc wywóz drzewa w I kwartale 1928 r. wzrósł znowu do 146 milj. fr. zł. w porównaniu do 137 milj. fr. zł. w tymże okresie 1927 r.

Wywóz zwierząt przybrał rozmiary, dochodzące do 61 milj. zł. za I kwartał 1928 r., a więc zwiększył się przeszło dwukrotnie w porównaniu z rokiem poprzednim. Rozwija się w dalszym ciągu wywóz masła, materiałów i wyrobów włóknistych, nasion i traw.

Wpływ waloryzacji stawek celnych na zmniejszenie niedoboru bilansu handlowego wykaże się dopiero począwszy od kwietnia 1928 r.

Roman Urban (Poznań).

Stosunki walutowe, kredytowe i bankowe.

w okresie od 1. marca do 30. kwietnia 1928.

Treść: Drugie sprawozdanie Ch. S. Dewey'a. Nieznaczne odprężenie na rynku pieniężnym. Bilanse Banku Polskiego. Wzrost wkładów oszczędnościowych. Położenie banków prywatnych.

Drugie sprawozdanie doradcy finansowego Rządu, p. Ch. S. Dewey'a, omawia położenie gospodarcze w pierwszym kwartale r. b. i składa się z czterech części: I. Wykonanie planu stabilizacyjnego. II. Długoterminowy kredyt rolniczy. III. Budżet. IV. Położenie gospodarcze.

Sprawozdanie to, podobnie jak i pierwsze informujące bezstronnie i rzeczowo o stanie gospodarczym Państwa, a utrzymane w tonie dla nas przyjaznym, jest najlepszą propagandą Polski zagranicą. Okazało się zatem, że przyjęcie w warunkach pożyczki „doradcy” finansowego Rządu, jak słusznie swego czasu przewidywał prof. Krzyżanowski, nietylko w niczem Polsce nie zaszkodziło, ale przyniosło nam dużą korzyść przez wprowadzenie stałego łącznika między ubogą w kapitały Polską a kapitałem zagranicznym.

Z drugiego sprawozdania p. Ch. S. Dewey'a podkreślimy najważniejsze momenty.

W części pierwszej — wykonanie planu stabilizacyjnego — zasługuje na uwagę tabelka, przedstawiająca zużycie pożyczki zagranicznej:

w milionach złotych:

Przeznaczenie pożyczki stabilizacyjnej :	Sumy przewidziane	Sumy wykorzystane	Na r-ku w Banku Polskim
1. Powiększenie kapitału Banku Polskiego	75,0	75,0	—
2. Przejęcie połowy emisji skarbowej netto	140,0	140,0	—
3 Konwersja połowy emisji skarbowej na srebro	90,0	—	90,0
4. Umorzenie długu płynnego Skarbu	25,0	25,0	—
5. Utworzenie rezerwy skarb.	75,0	—	75,0
6. Na cele rozwoju ekonomicznego	141,3	46,7	94,0
7. Inne	3,0	3,0	—
Razem	549,3	289,7	259,6

Z wpływów pożyczki zużyto dotychczas 52,7%. Całkowicie zostały zużyte sumy, przeznaczone na ugruntowanie podstaw waluty; jedynie konwersja połowy emisji skarbowej na srebro nie została dotychczas przeprowadzona z uwagi na trudności techniczne (bicie monet). Rezerwa skarbowa pozostała nietknięta, gdyż rok skarbowy został zamknięty znaczną nadwyżką dochodów.

Z innych prac Rządu, zmierzających do wykonania planu stabilizacyjnego, wspomina p. Dewey o utworzeniu komisji dla reformy systemu podatkowego oraz o komisji składającej się z 10 członków, dla badania bankowości. Daleko również zostały posunięte prace nad reformą kolejnictwa, a mianowi-

cie oparcia kolei na zasadach autonomicznych. Skomplikowana ta sprawa nie może być jednak załatwiona zbyt pośpiesznie.

Szczegółowo omawia p. Dewey sprawy budżetowe (część trzecia). Wyniki roku skarbowego 1927/28 były niezwykle pomyślne: dochody wyniosły (w zaokrągleniu) 2.700 milionów złotych, wydatki — 2.425 milionów zł, nadwyżka dochodów nad wydatkami wyniosła 275 milionów złotych. Wpływy rzeczywiste przekroczyły pierwotny preliminarz o 35%, podczas gdy wydatki — tylko o 22%. Rozpatrując poszczególne pozycje dochodów podkreśla, między innymi, p. Dewey, że przedsiębiorstwa państwowe (koleje, poczta, telegraf, telefon, lasy) przyniosły o 30% więcej, niż w r. 1926/27 i o 80% więcej, niż przewidywał preliminarz.

Preliminarz budżetowy na rok 1928/29 ustala dochody w sumie 2.535,7 milionów złotych, wydatki w kwocie 2.478,4 milionów złotych. Pan Dewey zaznacza, że w preliminarzu zostały przeznaczone poważne kwoty na inwestycje, a w szczególności na rozbudowę linii i urządzeń kolejowych.

Preliminowane dochody wynoszą o 60% mniej, niż wpływy rzeczywiste w 1927/28 roku, a wydatki zostały ustalone w kwocie o 2% wyżej od sumy rzeczywistych wydatków z ub. roku skarbowego. Budżet zatem jest zupełnie realny.

W części czwartej daje p. Dewey zarys położenia gospodarczego w 1927 roku, oparty na najświeższych zestawieniach statystycznych, których autor nie posiadał jeszcze przy pisaniu pierwszego sprawozdania. Rok 1927 nazywa p. Dewey najpomyślniejszym rokiem po wojnie.

Przechodząc do oceny położenia gospodarczego w pierwszym kwartale r. b., zaznacza p. Dewey pewne zwolnienie tempa, dodaje jednak, że jest to zwykłe zjawisko w Polsce w zimie. Na rynku pieniężnym dawał się odczuć brak kredytu krótkoterminowego, mimo to wkłady w bankach wzrosły. Banki płaciły 8% od wkładów z wypowiedzeniem jednoczesnym, pobierały od udzielonych kredytów 12%, — stopa prywatna wynosiła 16—24% nawet w dużych miastach.

W końcu swojego sprawozdania — w rozdziale o handlu zagranicznym, stwierdza p. Dewey znaczną nadwyżkę przywozu nad wywozem. Zjawisko to jednak nie przeraża sprawozdawcy, gdyż jednocześnie podkreśla on w naszym bilansie handlowym wybitne zmniejszenie się przywozu towarów konsumcyjnych, a wzrost importu surowców i maszyn.

Poczynając od lutego, zauważyć się daje pewne odprężenie na rynku pieniężnym, przebieg którego nie był jednak jednolity na całym obszarze Państwa. Większa płynność gotówki uwydatniła się na Pomorzu i w Małopolsce Wschodniej, gdzie stopa prywatna nie przekracza 10—12% rocznie. Na Śląsku wkłady wzrastały wolniej, lecz nieustannie; przeważały jednak nadal wkłady dolarowe. Prywatne dyskonto wynosiło 18—24%.

W Wielkopolsce, w województwach centralnych i wschodnich odczuwać się dawał dotkliwy brak gotówki, a kredyty w obrotach prywatnych udzielane były na 3% i wyżej.

Stosunek procentowy weksli zaprotestowanych do sumy weksli płatnych w Banku Polskim przedstawiał się w pierwszych trzech miesiącach b. r. następująco:

Styczeń	2,69 %
Luty	2,22 %
Marzec	2,27 %

Bilanse Banku Polskiego wykazywały nieustanny wzrost zapasów złota; zapasy walut wzrastały do końca lutego, w marcu nastąpił spadek, wywołany zakupami złota; rzeczywisty spadek walut nastąpił dopiero w kwietniu w związku z ujemnym bilansem handlowym. Zmniejszył się jednakże wydatnie obieg pieniężny, wobec czego stosunek procentowy pokrycia kruszcowego emisji biletów bankowych pozostał prawie bez zmiany, a pokrycie wyłącznie złotem w kwietniu wydatnie wzrosło. Pamiętać należy ponadto, że Bank ma duże rezerwy w walutach, nie zaliczanych do pokrycia.

Portfel wekslowy wzrastał do końca marca; szczególnie silny wzrost uwydatnił się w marcu, wywołany większym zapotrzebowaniem gotówki przez rolnictwo.

Najważniejsze pozycje bilansów dekadowych Banku Polskiego przedstawia następująca tabelka:

w tysiącach złotych

	31. I. 1928	29. II. 1928	31. III. 1928	20. IV. 1928
Aktywa				
Kruszec	529 105	529 367	556 323	556 509
Waluty i dewizy	636 819	645 852	632 099	594 467
	<hr/>	<hr/>	<hr/>	<hr/>
	1 165 924	1 175 219	1 188 422	1 150 976
Portfel wekslowy	460 703	469 216	495 791	490 252

Pasywa

Natychmiast płatne zobowiązania

637 195 634 192 608 811 639 312

Obieg biletów bankowych

1 003 288 1 047 716 1 127 593 1 036 561

1 640 483 1 681 908 1 736 404 1 675 873

Stosunek %/o/0 pokrycia

kruszcowego

71,07^o/o 69,87^o/o 68,44^o/o 68,68^o/o

Stosunek %/o/0 pokrycia

wyłącznie złotem

32,09^o/o 31,31^o/o 31,87^o/o 33,02^o/o

Wzrost wkładów w instytucjach kredytowych uwidacznia następujące zestawienie:

Rodzaj instytucji	Liczba instytucji	31. XII. 1927	31. I. 1928	29. II. 1928
P. K. O.	1	67 603	75 114	85 517
Kasy Oszczędności	118	139 677	154 364	164 014
Spółdzielnie kredytowe	153	23 759	25 619	27 116

W tabelce powyższej uwzględniona jest tylko część kas oszczędności i spółdzielni kredytowych; nie wskazuje ona zatem ogólnej sumy wkładów, a tylko ich tendencję rozwojową. Wkłady, jak widać z przytoczonego zestawienia, stale wzrastają. W Pocztowej Kasie Oszczędności wzrost wkładów w lutym w porównaniu ze styczniem wyniósł 8,5%, w kasach oszczędności 6,3%, w spółdzielniach kredytowych 5,8%. Za marzec brak jeszcze kompletnych danych, jednakże na podstawie częściowo nadesłanych sprawozdań można wnosić, że tempo wzrostu wkładów w P. K. O. i w kasach oszczędności nie osłabnie, nieco powolniej natomiast będą wzrastały wkłady w spółdzielniach kredytowych.

W położeniu banków uwydatnia się powolna lecz stała poprawa. Najlepszym wskaźnikiem tej poprawy jest wypłacenie przez większość banków dywidendy w wysokości, dorównującej oprocentowaniu wkładów.

W myśl nowej ustawy bankowej — banki będą musiały z końcem roku bieżącego doprowadzić kapitały zakładowe do odpowiedniej wysokości. Z tego powodu znaczna ilość banków gorączkowo poszukuje środków na uzupełnienie brakującego kapitału.

Bank Przemysłowców Polskich w Warszawie prowadzi w tym celu rozmowy z grupą kapitalistów zagranicznych. Powszeczny Bank Związkowy zamierza drogą przerachowania bilansu i odpisów z kapitału zapasowego zwiększyć kapitał zakładowy do 3,2 milionów złotych, a następnie przez nową emi-

sję podwyższyć kapitały własne do 10 milionów złotych. O powiększeniu kapitału zakładowego ogłosił już Bank Handlu Zagranicznego i Powszechny Bank Depozytowy.

W Banku Handlowym część pakietu akcji przeszła od dotychczasowych posiadaczy zagranicznych w ręce „Pester-Ungarische Commerzial Bank” w Budapeszcie i Hambrosbank Ltd w Londynie, jednakże grupa kapitału zagranicznego nie zwiększyła przez to stanu posiadania, zachowując nadal trzecią część kapitału zakładowego.

Duża poprawa nastąpiła również w komunalnych instytucjach finansowych. Kasy komunalne rozszerzają zakres działalności i zdobywają sobie powszechne zaufanie, dzięki gwarancjom samorządów.

Dopływ kredytów zagranicznych zwiększa się stale. Poza pożyczką m. st. Warszawy w wysokości 10 milionów dolarów bilansu i odpisów z kapitału zapasowego zwiększyć kapitał zagraniczną miasto Poznań w wysokości pół miliona funtów na 7%, płatną w 1957 roku. Zabiegają również o pożyczki miasta: Łódź, Kraków, Bydgoszcz i Białystok.

Niezależnie od tych miejskich pożyczek Rząd prowadzi, podobno, rokowania o dużą pożyczkę inwestycyjną (na koleje).

Czesław M a d e y (Warszawa).